№ 15 (29). Rok II. Warszawa, dn. 15 października 1922 r. Cena mk. **150.**

STRZELEC

ORGAN T-WA ZWIĄZEK STRZELECKI.

Adres Redakcji i Administracji: Al JEROZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.
Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 4-ej p. p.
Redaktor przyjmuje: Od g. 2-ej do 4-ej p. p Redakcja rękopisów nie zwraca.
Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

PRACA DLA PRZYSZŁOŚCI POLSKI



(fot. Fr. Pach)

Kurs 7-miotygodniowy przysposobienia wojskowego młodzieży D. O. K. V w Roztoce, złożony z członków Związku Strzeleckiego

„Moralne rozbrojenie“.

Po doświadczeniach ostatniej wojny, w czasie trwania której zwycięzcy i zwyciężeni ponieśli nieobliczalne wprost straty w ludziach, materjalne i moralne, agitacja za powszechnem rozbrojeniem zatacza coraz szersze kręgi. Sprawą tą zajmuje się dyplomacja obu półkul; jest ona również hasłem agitacyjnem dla mas, wysuwanem przez partje polityczne, organizacje zawodowe i społeczne. Historja wojen jest tak starą, jak stare są dzieje ludzkości. Ostatnie stulecia dały nam szereg wojen o charakterze narodowem, wiele z nich jednak było prowadzonych w celu narzucenia obcego jarzma wolnym ludom i zdobycia nowych terenów eksploatacji i rynków zbytu. Sprawą ograniczenia zbrojeń i powszechnego rozbrojenia zajmowała się ostatnio Liga Narodów. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych uzależnia sprawę odbudowy gospodarczej Europy od przyjęcia przez państwa europejskie warunku ograniczenia zbrojeń.

Państwa zagrożone w swym bycie przez zaborczość sąsiadów zmuszone są sprawie obrony granic i niepodległości poświęcić ogrom swych wysiłków, za co niejednokrotnie pomawiane są o chęć atakowania innych, zaborcze usiłowania, soldateskę i t. p.

Traktat wersalski ograniczył liczebność wojsk niektórych państw, a że każde prawo można obejść, więc Niemcy, którzy mogą tylko utrzymywać 100,000-ną armję, cały ciężar wyszkolenia wojskowego narodu przerzucili na organizacje społeczne, sportowe, wojskowo-wychowawcze. Niemcy pozornie rozbrojeni są w wysokim stopniu groźnym czynnikiem wojny zagrażającym pokojowi Europy.

Rosja sowiecka, proponująca dla propagandy swym sąsiadom rozbrojenie — o rozbrojeniu bynajmniej nie myśli. Czerwona armja jest takiem samem narzędziem, służącem do narzucania jarzma wolnym ludom, jakiem była armja carów. Najazdy na Polskę, Gruzje i inne wolne narody są potwierdzeniem słów naszych. Widząc wzrost dążeń zaborczych i usilną pracę wojskową szeregu państw, ktore są wieczną groźbą dla pokoju europejskiego, dyplomaci wynaleźli nowy termin, dla określenia akcji, mającej na celu niedopuszczenie do nowych wojen: „moralne rozbrojenie“. Dla nas, Francji i innych państw, którym stale zagraża obcy najazd, hasło to jest wręcz szkodliwe. Niema państwa, związku państw, czy też instytucji takiej, która mogłaby zabezpieczyć nam niepodległy byt, nienaruszalność granic i możność spokojnej pracy.

Moralnie nie jesteśmy uzbrojeni, więc nie może być mowy o rozbrojeniu. Przeciwnie, obowiązkiem każdego z nas jest szerzyć zrozumienie konieczności wychowywania i szkolenia żołnierza-obywatela i urzeczywistniać idę: „naród pod bronią“.

Gdy wokoło nas fizycznie i moralnie uzbrojeni są nasi wrogowie, zbrodnią i lekkomyślnością byłoby mówić o moralnem rozbrojeniu.

Jesteśmy bowiem w tym położeniu, iż pracować musimy nad wychowaniem wojskowem młodzieży, więc nie może być mowy o moralnem rozbrojeniu. *L. Zarzycki.*

OD ADMINISTRACJI:

Z powodu systestematycznie wzrastających cen papieru, druku, kosztów kolportażu e.t.c. zmuszeni jesteśmy podnieść **cenę numeru do 160 mrk., a prenumeratę do 700 mrk. kwartalnie**, począwszy od dnia 1. X. r. b. Różnicę za kwartał IV p.p. prenumeratorzy zechcą łaskawie dopłacić na konto czekowe P.K.O. Nr. 3944.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju.

Polska po latach ciężkiej niewoli, wyzwolona zespolonym wysiłkiem swoich synów i cór, którzy wolność jej umiłowali nadewszystko, — przystępuje powoli do żmudnej pracy nad odbudową swego życia wewnętrznego.

Praca ta, obliczona na długie lata pokoju i zgodnej energicznej współpracy wszystkich obywateli, musi być hasłem poczynań państwowo-twórczych.

Jednocześnie młode państwo polskie musi dbać o utrwalenie pokoju na swych zjednoczonych ziemiach i zapewnić go podejmowanej akcji nad odbudową kraju, by umożliwić należyty jego rozwój.

Musi się ono wobec tego liczyć z faktem, że najbliższymi swemi sąsiadami ma naszych niedawnych ciemięzców, żądnych odwetu za poniesione straty terytorjalne i materjalne; musi baczyć pilnie na swe otwarte zewsząd granicę, które nie posiadają nigdzie większych przeszkód naturalnych dla najeźdźcy.

Państwo polskie zdaje sobie sprawę, że takiemu zadaniu, jak zapewnienie normalnych warunków twórczej pracy państwowej przez utrzymanie stosunków pokojowych z państwami ościennymi, podołać może li - tylko powszechna gotowość do oporu i pogotowie wojenne całego narodu polskiego.

W tym celu miarodajne czynniki państwowe, jak M. W. R. i O. P. i M. S. Wojsk., których zadaniem jest: wychować zbrojne pogotowie Polski, rozpoczęły przez przygotowanie moralne, fizyczne i fachowe społeczeństwa pracę przysposobienia narodu do obrony kraju.

Przysposobienie to rozciągnięte jest również na kobiety, które w razie zewnętrznego niebezpieczeństwa, będą musiały także stanąć na posterunku służby pomocniczej dla kraju, by dopomóc mu do dzielnej obrony.

Historja wojny światowej i lata wojny polskiej wykazały znaczenie pomocy kobiety dla armji i u nas i w państwach innych. Pomoc ta została uznaną nietylko za pożyteczną, ale za konieczną!

Wojna światowa stworzyła wojnę narodów, a tem samem kobiety, stanowiące znaczną część liczebną każdego narodu, musiały w niej wziąć udział.

Udział kobiety polskiej w walce o niepodległość Ojczyzny na szeregu posterunków pomocniczej służby w wojsku, kiedy potrzeba nowopowstającego państwa je na nie powołała, uznany został nietylko, jako szczera, pełna zapału i ofiarności doraźna pomoc kobiet—jednostek, ale jako niezbędny, prawie uznany czynnik pomocniczy, ujęty nawet w formy organizacyjne.

Udział ten jednak, zrodzony warunkami wojny, nieobmyślany, ani nieopracowany uprzednio, nie mógł być należycie zorganizowany i nie był w zupełności wyzyskany przez potrzeby wojny. Wiele zatem nieskonsolidowanych wysiłków poszło na marne.

Dezorganizacja zaś ogólnego życia wojennego spowodowała, że sprawa ta aż do końca wojny nie mogła być z braku czasu uregulowana.

Obecnie, podczas pokoju jest czas, by ją obmyśleć należycie, oraz wypracować metody zastosowania tej dziedziny pracy kobiety dla państwa i sposoby jej racjonalnego wykorzystania.

Jest to praca nowa, w której poza doświadczeniem, wyniesionym z czasu wojny, a stwierdzającym jedno — że jest konieczną dla wzmożenia siły państwa, nic jeszcze niema ustalonego. Szereg kwestji natury fachowej, organizacyjnej rozwiązanych będzie dopiero po szczegółowym opracowaniu programu i pewnej praktyce.

Doświadczenia wojenne określają w przybliżeniu działy służb pomocniczych w wojsku, których zakres nie staje w sprzeczności z cechami natury kobiecej. Są to służby: sanitarna, oświatowa, łączności, kancelaryjna, gospodarcza, prawnicza i służby doraźne, wymagające fachowych wiadomości cywilnych, zastosowanych do potrzeb wojska, jak: prace w labolatorjach chemicznych, naukowe, prasa i t. d.

Zakres tych prac jest dość szeroki, zapotrzebowanie na wykonanie będzie ogromne! Trzeba pamiętać, że każde takie stanowisko,

obsadzone przez kobietę, — to jeden karabin więcej w polu!

Każda zaś praca, by wydała rezultaty takie, jakie może wydać ze względu na procent zapału i chęci, włożonych w nią, musi być odpowiednio przygotowaną.

Tem większego przygotowania wymaga służba wojskowa, jako zupełnie odrębna i swoista w swych zasadach i organizacji.

Przygotowania te wymagają dłuższego czasu, i chcąc osiągnąć potrzebne rezultaty, należy przystąpić do nich niezwłocznie, by czas pokoju wykorzstać i w dziedzinie przysposobienia kobiet do służby pomocniczej w armji, do wszechstronnego przygotowania ich, by włożone na nich obowiązki służby Ojczyźnie mogły wykonać nietylko ochoczo, ale i należycie.

Następnie pomówimy o sposobach przygotowania do tej służby i praktycznym ich przeprowadzeniu.

Szaniecka.

(D. c. n.)

Przysposobienie rezerw we Francji.

I.

Przez wychowanie fizyczne chcemy otrzymać możliwie wielką ilość zdrowych obywateli. Zdrowie fizyczne — to jednocześnie zdrowie moralne. Państwo, posiadające społeczeństwo składające się z obywateli zdrowych — to siła potężna, która na wiele ważyć się może.

Zrozumiano to dawno na Zachodzie. Z chwilą zrozumienia znalazły się natychmiast czynniki, które wzięły sobie za cel wychowanie zdrowej, silnej i garnącej się do życia młodzieży. Sporty, gry ruchome, gimnastyka poczęły wywalczać sobie równouprawnienie z nauką szkolną i obecnie trudnoby było znaleźć w państwach o większej kulturze szkoły, któreby z upośledzeniem traktowały wychowanie fizyczne, oraz rządu, któryby usuwał się od popierania dążności w kierunku kształcenia ciała.

A nie zapominajmy, że każde państwo ma jeszcze jeden dlań niezmiernie ważny cel, którym jest: chęć posiadania silnej, wyćwiczonej armji, przy możliwem zaoszczędzeniu sobie na nią kosztów. I tu na widownie występuje przysposobienie rezerw (przygotowanie wojskowe). Im więcej będzie w państwie obywateli, dla których odbywanie powinności wojskowej będzie jedynie dopełnianiem posiadanego wyrobienia fizycznego i osiągniętych wiadomości, tem mniej będzie kosztowała państwo armja, bo krócej trwać będzie służba wojskowa. Drogą niewielkich wkładów pieniężnych (popieranie finansowe organizacji wojskowo-wychowawczych, użyczanie instruktorów i przyrządów) otrzymuje się możność skrócenia o $^1/_3$ lub połowę czasu służby: krócej się żywi, ubiera i opłaca armję. To jest zupełnie realny zysk O ile oczywiście ma się dłuższy wzrok i sięga się nim na dłuższą metę. Zysk ten osiąga państwo. A jaki jest zysk obywatela, biednego cywila, któremu grozi i tak służba wojskowa, a tu go chcą ciągać na różne zbiórki i wkuwać nudnych wojskowych wiadomości. Zysk jest również wyraźny: 1) dobry stan zdrowia, 2) skrócenie czasu złużby wojskowej i 3) większa łatwość odbywania służby.

Rozpatrzmy sobie jak te sprawy rozumie nasza orędowniczka wojskowa, Francja Bo u nas to jeszcze daleko do tego, aby zrozumiano, że trzeba należycie dbać o rozwój fizyczny obywateli. Ktoś tam coś udaje, że rozumie, ale tylko udaje.

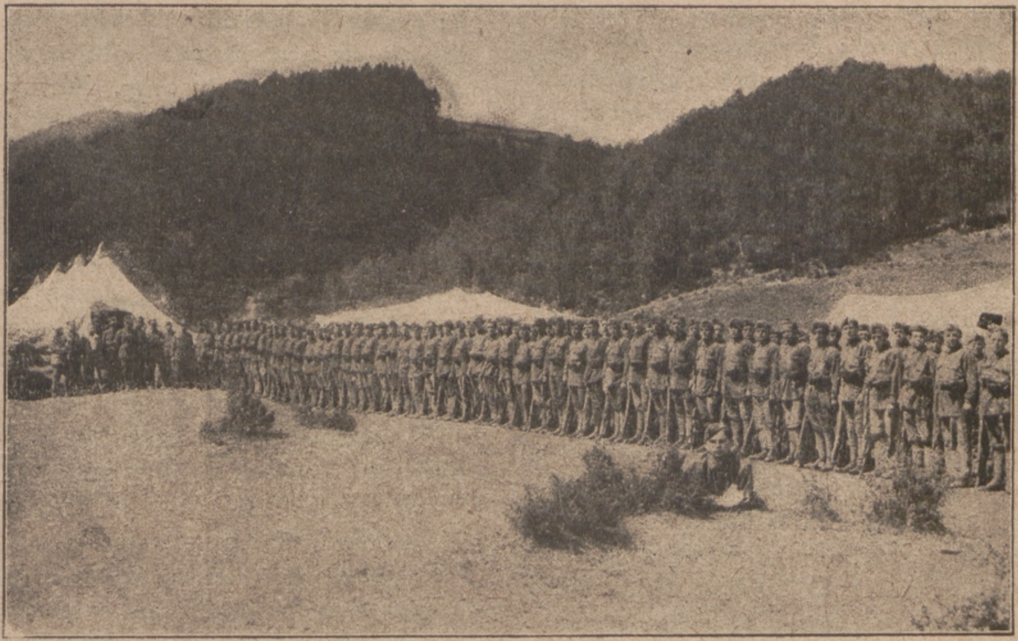
* * *

Do rąk naszych doszedł Nr. 61 pisma p. t. „Vers L'Armeé“ (Ku armji) Jest to biuletyn urzędowy federacji narodowej towarzystw wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego Francji i kolonjach. Data: wrzesień 1921.

Biuletyn zawiera dane o programie, celach i zastosowaniu przysposobienia rezerw. Podajemy je w streszczeniu.

Przygotowanie wojskowe ma za zadanie rozwój zalet fizycznych i moralnych wśród młodzieży w celu wytworzenia z niej obywateli świadomych swych obowiązków żołnierskich. Świadomość tę wyrabiać należy przez rozwija-

PRACA DLA PRZYSZŁOŚCI POLSKI



Kompanja kursu 7-miotygodniowego przysposobienia wojskowego młodzieży D. O. K. V złożona z członków Związku Strzeleckiego.

nie siły fizycznej zdrowia, dzielności charakteru, wytrzymałości, zręczności, inicjatywy posłuszeństwa względem prawa, dyscypliny, godności osobistej, braterstwa, poczucia obowiązku i miłości ojczyzny Otrzymane podstawowe wiadomości wojskowe dają zaczątek wykształcenia militarnego, wtajemniczając w pojęcia, będące w zastosowywaniu praktycznem podczas służby w pułku. Środkiem, prowadzącym do przeprowadzenia powyższych zadań, są metody stosowane w wojsku. Na instrukcjach i regulaminach więc wojskowych opiera się kształcenie młodzieży. Metody powinny odznaczać się prostotą, dążyć do wyćwiczenia podstawowego, dostępnego dla tych wszystkich, którzy posiadają odrobinę cierpliwości i dobrej woli.

Osiągnięte rezultaty zostają uwidocznione po zakończonem przećwiczeniu w zaświadczeniu, które jest wydawane przez specjalną wojskową komisję egzaminacyjną.

Wyspecjalizowanie się w pewnej gałęzi wiedzy wojskowej jest również, po odpowiedniem przeegzaminowaniu, zaznaczone w świadectwie specjalności.

Program przygotowania do służby wojskowej obejmuje trzy działy:

I. Wyrobienie fizyczne;

II. Wyrobienie moralne;

III. Podstawowe wiadomości wojskowe.

I. WYROBIENIE FIZYCZNE.

Obejmuje ono: 1) wyrobienie fizyczne właściwe, 2) wyćwiczenie w marszu, 3) pływanie (dodatkowo) oraz 4) hygienę elementarną.

W myśl wskazówek regulaminu, dotyczącego wychowania fizycznego, przeprowadzane są ćwiczenia, mające na celu wyrobienie w ćwiczących zdrowia i siły. Prócz ćwiczeń zbiorowych, na których ćwiczący otrzymuje wskazówki, winien on w miarę możności samodzielnie ćwiczyć się, poświęcając na to po kilka minut rana i wieczorem.

Ćwiczenia marszowe winny doprowadzić ćwiczącego do takiego stanu, aby nie sprawiał mu trudności 25-kilometrowy marsz dzienny.

Ćwiczenia i egzamin odbywają się w terenie urozmaiconym, ale bez broni, rynsztunku i jakiegokolwiek ładunku.

Pływanie może być uważane za istotne dopełnienie wychowania fizycznego. Nie jest ono obowiązkowe dla wszystkich ćwiczących, lecz tylko dla tych, ktorzy pragną posiąść tę umiejętność i podczas egzaminów zostaje zaliczone dodatkowo, zwiększając stopień ogólny.

Zapoznanie ćwiczących z hygieną elementarną jest sprawą niezmiernie ważną. Instruktor, wyjaśniający znaczenie hygieny, powinien dążyć do tego, by każdy z ćwiczących nie traktował hygieny teoretycznie, lecz stosował ją praktycznie.

Program zakreślony dla tego działu obejmuje: 1) hygienę osobistą (codzienne pielęgnowanie skóry, ust, głowy, organów płciowych); kąpiele i prysznicę), 2) hygienę ubrania (bielizna, obuwie), 3) hygienę miaszkania (zwł. ustępów), 4) hygienę zbiorową (pracownia, szkoła, ulica, koszary, wioska), 5) hygienę ćwiczeń fizycznych (marsze, ćwiczenia), 6) walkę z zarazkami, alkoholizmem i chorobami wenerycznemi, 7) udzielanie pierwszej pomocy (pakiet opatrunkowy).

II. WYROBIENIE MORALNE.

Program jaki jest zakreślony w tym dziale, nie różni się zasadniczo w niczem od programu przewidzianego przez szkoły publiczne.

Główny nacisk jest położony na sprawy: obowiązki względem ojczyzny; obywatel a społeczeństwo; rodzina; godność osobista (czystość, wygląd zewnętrzny, wstrzemięźliwość, dzielność, praca, obowiązek, kształcenie woli); cnoty obywatelskie i żołnierskie; (koleżeństwo, karność, solidarność, prawość charakteru, równowaga ducha, horor, poświęcenie, miłość ojczyzny); znaczenie armji pod względem państwowym; budowa ojczyzny (znaczenie społeczne pracy, potrzeby kraju); wiadomości ogólne o wojsku

III. PODSTAWOWE WIADOMOŚCI WOJSKOWE.

Program zawiera:

a) wyrobienie indywidualne w polu (teren naturalny);

b) umiejętność używania narzędzi wojskowych;

c) znajomość karabinu i strzelanie.

Młodzież miejska posiada o polu znikome wiadomości, podczas gdy młodzież wiejska zna je; ćwiczenia obejmować więc winny: zaznajamianie się z terenem z punktu widzenia wojskowego (znaczenie dróg, gór, rzek i t. d.); wyćwiczenie i umiejętność posługiwania się wzrokiem i słuchem, umiejętność obserwowania terenu, czujność, przekradanie się przy dostosowywaniu się do terenu, tropienie, umiejętność obliczania odległości, rozpoznawanie stron świata za pomocą słońca i gwiazd, znajomość kompasu, sygnalizacja wzrokowa i słuchowa, biegi i sztafety, umiejętność wykorzystywania terenu dla obozowania (szałasy, małe namioty, ognisko, podstawowe wiadomości o gotowaniu) i t. d. W końcu ćwiczących należy wprawiać w możność krótkiego, lecz jasnego wypowiadania się.

Po zaznajomieniu się z terenem naturalnym ćwiczący winien być zapoznany z przyrządami używanemi przez wojsko, a mianowicie: z łopatą, motyką, nożem, nożycami, siekierą i workiem do ziemi. Należy wyjaśnić ich stosowanie przy robotach ziemnych, wyrównywaniu terenu, budowaniu osłon, faszynowaniu, okopywaniu się, ścinaniu drzew i t. d.

Wiadomości te należy traktować wyłącznie praktycznie, starając się w miarę możności, aby wykonane prace miały charakter użyteczny.

Używanie broni obejmuje: strzelanie i utrzymywanie broni. Ćwiczenia rozpoczynają się od ćwiczeń przygotowawczych w celowaniu na kozłach, poczem następuje nauka nabijania, strzelania z karabinu szkolnego, a potem z karabina wojskowego. W końcu należy ćwiczącego zaznajomić z karabinem: jak się karabin rozkłada, składa i utrzymuje.

Program przygotowania wojskowego został wyczerpany. Nadszedł czas wykazania osiągniętych wiadomości przed wojskowemi komisjami w celu otrzymania zaświadczenia o odpowiedniem przygotowaniu do służby wojskowej. Otrzymane świadectwo pozwala na wybór broni i daje możność szybkiego awansu w wojsku.

Jeśli po ukończonem przygotowaniu pozostaje czas na dalsze ćwiczenia; ćwiczący mo-

gą specjalizować się w pewnych gałęziach wiedzy wojskowej. Osiągnięte rezultaty, zakończone pomyślnym egzaminem, dają im również pewne prawa przy wstępowaniu do wojska, nie wpływają jednak na polepszenie wyników z egzaminu omawianego wyżej.

(d. c. n.)

Tadeusz Kowalski

Przeobrażenie armji nowoczesnej.

(dokończenie)

Przechodząc do innych dziedzin przygotowania wojennego, do gospodarczych i techicznych potrzeb wojny, oficerowie ci musieliby poznawać cały zakres spraw ekonomicznych, administracyjnych, społecznych i politycznych kraju, system administracji i zasoby materjalne, aby móc znaleźć i użyć wszystkich środków do prowadzenia wojny, aby móc w potrzebnych kierunkach prac planować konieczne inowacje, wprowadzać nowe dziedziny przemysłu, by wszystko na wypadek wojny wykorzystać, wszystkie aparaty pracy społecznej i państwowej, wszystkich zaprząc do obrony ojczyzny.

Przepracowanie i zaznajomienie się ze wszystkiemi elementami wojny, pozwoli kierownictwu wojskowemu na opracowanie planów organizacyjnych i operacyjnych w najdrobniejszych szczegółach. Umożliwi usunięcie niedokładności i braków, stworzy pewność i zaufanie, co do prawidłowego funkcjonowania mechanizmu wojny, co zezwoli głowie państwa i rządowi na prowadzenie polityki, zgodnej z żywotnemi interesami i dążeniami narodu.

Naród, współpracując w sprawach przygotowania wojny, osiągnie zrozumienie zadań militarnych, wżyje się w całość prac nowoczesnej armji, nauczy się cenić pracę wojskową w czasie pokoju i będzie współdział intensywnie w tej pracy, wiążąc armję i jej kierownictwo ze swemi sprawami.

Pociągając społeczeństwo do współpracy i trudów wojskowych, wyrwalibyśmy oficerów i wojsko z życia kasty oderwanej, dzięki swej tajemnej, bezużytecznej i zdawałoby się niezrozumianej wiedzy, trzymającej się i trzymanej na uboczu życia narodowego, a przez to wyrabiającej sobie cechy szkodliwe, militarystyczne zapędy, które wprowadzały rządy zaborów, przemocy gabinetów i kamaryl, pchające naród na dno walk.

Rolę kierownictwa prac wojskowych spełniał dotychczas sztab generalny. Korpus oficerów sztabu generalnego, dzięki swej roli kierowniczej w armji stałej, posiadał odrębność w ustroju wojska, rządząc się ponad głowami wszystkich, tworząc jakby oddzielny rząd nad wojskiem, rząd ponad rządem. Ograniczenie ich roli tajemniczej, odbijającej się tak ujemnie często w zakresie prac organizacyjnych, jak i kierownictwa operacyjnego może nastąpić przez pociągnięcie wszystkich oficerów zawodowych, a przynajmniej największej ich ilości do prac ogólno-wojskowych, przez powoływanie wszystkich oficerów zawodowych do pracy w sztabach, kierownictwie ogólnem, przez rozpuszczenie dzisiejszej „elity" sztabu generalnego, wogóle oficerów zawodowych. Wiąże się to z potrzebą, nawet już tylko ze względów taktycznych, dania szerszego wykształcenia wojskowego i ogólnego ogółowi wojskowych, nie tylko w zakresie swej broni, ale i innych broni, służb, wiadomości technicznych, ogólnych, celem umożliwienia im zdobycia stopni dowódców wyższych, łączących w swem ręku całość zagadnień wojskowych, szereg broni, służb pomocniczych e. t c. Oficer wyższy, dowódca jednostek kombinowanych z kilku broni musi posiadać wiadomości nie już ograniczone do jednego gatunku służby, ale powinien objąć całość służby wojskowej. To pociąga za sobą zmianę w szkolnictwie wojskowem, któremu stawia się wymagania wykształcenia największej ilości kadr kierownictwa wojskowego ogólnego, przygotowania do ujęcia całości prac wojskowych w swe ręce, coraz więcej złożonych procesów kierowictwa wyższych jednostek.

Dzisiejsze szkolnictwo wojskowe, szkoły oficerskie poszczególnych broni i służb mają na celu przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji dowódców i instruktorów niższych jednostek. Zaledwie maleńkiej części, po kilku czy kilkunastu latach służby udaje się wejść do szkół wyższych, akademji sztabu generalnego, podczas gdy resztę, ograniczoną przez najdłuższy czas przy powolnych awansach do pełnienia niższych funkcji, stępiających i mechanizujących oficera, uczyni niezdolnymi do dalszej pracy nad sobą, do rozwijania się i obejmowania coraz szerszych zakresów wiedzy wojskowej, sprowadza ich do roli „żupaków", automatów od drobiazgów służby garnizonowej i parad.

Mowiliśmy, że funkcja dowódcy i instruktora niższych jednostek daje się w zupełności przekazać oficerom rezerwy, czy wogóle podoficerom, naturalnie przy zniesieniu dzisiejszych tak śmiesznych a nie przebytych różnic między obu „stanami" pochodzących z czasów feudalnych i opierających się na podstawach i prerogatywach stanowych, nieistniejących w dzisiejszym ustroju społecznym. Wiemy, że rolę tych dowódców spełniał podczas wojny, a więc w chwili najnieodpowiedniejszej dla armji oficer, a często podoficer rezerwy, wyszkolony w krótkiej wojennej szkole oficerów zawodowych i spełniał swe czynności w sposób zupełnie zadawalniający. Zato korpus oficerów zawodowych nie wystarczał, dzięki złemu przygotowaniu, ograniczonemu co do wiadomości i praktyki do pracy w oddziałach niższych, do wypełnienia własnego swego celu na wojnie: kierownictwa jednostek taktycznych wyższych, pracy wojskowej, biorącej w czasie wojny na swoje barki współpracę w tylu działach życia gospodarczego i administracyjnego państwa.

UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE



Wręczenie sztandaru strzeleckiego oddziałowi w Białymstoku przez Komendanta ob. K. Banetta.

W zrozumieniu tych potrzeb należałoby organizację korpusu oficerskiego, a co za tem idzie i szkolnictwa wojskowego, oprzeć na innych zasadach: rolę dowódców niższych, np. kompańji, w czasie pokoju przy zdobytem doświadczeniu i praktyce, szczególniej podczas wojny do bataljonu nawet, wypełniać może oficer rezerwy, pełniący rolę dowódcy w organizacjach wojskowych lokalnych, zatrzymujący swą funkcję na wypadek wojny, a więc oficer nie zawodowy, któremu wystarczy szkoła oficerska danej broni, odbyta w czasie służby czynnej, praktyka wojskowa w tym okresie i sprawowanie funkcji kierowniczych w organizacji. Obok niego stanie oficer zawodowy w początkowym, przygotowawczym, trwającym kilka lat, okresie służby. Sprawa wykształcenia więc aparatu dowództw niższych będzie związana integralnie z wyszkoleniem armji narodowej i nie wymaga tworzenia odrębnych, dłużej trwających szkół oficerskich, ani korpusu oficerów i podoficerów zawodowych, mająch w założeniu z góry służyć za instruktorów niższych, armji stałej i organizacji. A co zatem — nie wytworzy się odrębnej kasty wojskowej, mogącej być utrzymaną w swoistej atmosferze do celów własnej polityki przez wyższych wojskowych, bo od nich tylko zależna, na nich i ich łasce opierająca całą swą karjerę, nie dopuści do wytworzenia odrębnej polityki militarnej. Dzięki zaś oddaniu wychowania armji w ręce wykształconych ogólnie wojskowo obywateli, stworzy się armię ukształconą ideowo i moralnie w zrozumieniu całości spraw narodowych. Zato korpus oficerów zawodowych, kierownicy pracy i dowódcy wojsk, mający skupić w swem ręku pracę organizacyjną armji, jej kierownictwo na wojnie, muszą być przygotowani wszechstron-

nie i na szkolnictwo wyższe wojskowe trzeba położyć wielki nacisk.

Nie wystarczą tu już korpusy kadetów*), szkoły oficerskie poszczególnych broni, znajomość ograniczona do regulaminów służby wojskowej. Od oficera, pragnącego się poświęcić służbie wojskowej zawodowo, należy wymagać obok szerokiego wykształcenia ogólnego, znajomości zjawisk świata ekonomicznego i techicznego, wiadomości wojskowych, obejmujących podstawy ogólne i elementy wojny nowoczesnej, znajomość dostateczną wystkich gatunków broni głównych i specjalnych, obznajmienia się z pracą służb pomocniczych i umiejętności pracy w zakresie przygotowania ogólnego do wojny, nie mówiąc już o zdolnościach taktycznych, o wartościach charakteru i umysłu, wymaganych od dowódcy. Obok tego oficer taki musi posiadać głębokie zrozumienie najczulszego mechanizmu wojny: człowieka z jego nastrojami, życiem moralnem i społecznem, musi poznać żołnierza, jego duszę, aby do niej przeniknąć, wpoić w niego cnoty hartu, wytrwałości i poświęcenia. musi więc żyć w stałej łączości z wojskiem i społeczeństwem i jego zgadnieniami, musi się związać z życiem oddziału i społeczenstwa, aby traktować je, jako żywe laboratorjum swej pracy i misji**).

UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE.



Przemówienie księdza kapelana garnizonu białostockiego po wręczeniu sztandaru Oddziałowi Związku Strzeleckiemu w Białymstoku

Tak w życiu, jak i w szkole oficerowie winni być związani z życiem ogólnem. Wyższe szkoły wojskowe powinny istnieć nie jako odrębne zakłady, oderwane od reszty szkolnictwa, odgradzające swą młodzież od spraw młodzieży akademickiej, od spraw i zagadnień społeczno-narodowych w których młodzież akademicka bierze gorący udział. Szkoły wojskowe musiałyby istnieć, jako wydziały uniwersytetów i politechnik, na niektóre wykłady wojskowe mogłaby wtedy uczęszczać młodzież akademicka, zapisując się na poszczególne wykłady. Ci zaś, mogliby poświęcić się łatwiej pracy wojskowej, pogłębialiby swą wiedzę militarną. Przyszłych oficerów — dowódców wojskowych związałyby wspólne studja na ławie akademickiej z resztą zawodów, nauczyłby rozumieć pracę takowych, która wiąże się z potrzebami wojny. Do reszty zaś społeczeństwa przez współżycie w murach szkolnych przenikałoby znów zrozumienie potrzeb wojska i wojny. Akademicy zawodów wolnych poznaliby związek swych spraw fachowych z wojną i więcej — by mogli zwrócić uwagi na przygotowanie się w zakresie swej pracy fachowej do służby wojennej.

W służbie armji, nie ograniczając się jak dotychczas do praktyki w zakresie tylko swej broni w armji regularnej, oficerowie na-

*) Dawny system wychowania trwa dziś nadal i można się obawiać jego skutków. Szkoły otwierane obecnie: szkoły kadeckie i nakreślony program specjalnych szkół wojskowych, chcą młodzież, przygotowującą się do wojska, oderwać od reszty młodzieży, zamknąć od świata i jego zagadnień, zerwać jej związek z życiem, wytworzyć z niej, niewiadomo w myśl jakich celów, korpus o własnych interesach, oddzielony od społeczeństwa murem chińskim. Z systemem tym trzeba zerwać. Zamiast tworzyć kilka szkół kadeckich, gdzie młodzież przygotowywałaby się do przyszłego zawodu oficerskiego, nabierając zarazem cech odrebności i kastowości, należałoby raczej siły fachowe nauczycieli wojskowych wprowadzić, jako kierowników wychowania wojskowego do wszystkich szkół państwowych i społecznych. Wtedy całą młodzież podniesiemy do pewnego poziomu wykształcenia wojskowego, bo cała pełnić będzie służbę narodową. Tworzenie odrębnych szkół dowodzi chęci u niektórych czynników wojskowych wytworzenia odrębnej kasty, kultywowania ducha militaryzmu, obcego nowemu pojęciu armji narodowej.

wykliby do traktowania zagadnień wojska, jako spraw, związanych nietylko z formami stałej armji, ale obejmujących całość wysiłków narodowych. Sztukę wojskową przestaliby traktować, opierając się na liczbie tylko i materji, w oderwaniu od spraw życia narodowego, od człowieka, a, przejmując się duchem pracy społecznej, widzieliby w programie swym testament obrony wolności, testament, przekazany przez wielkich przodków, twórców charakteru i ducha narodu. Pracę swą dla zwycięstwa oparliby na budowie żywych organów wysiłku narodu, organów siły i ducha narodwego.

Jan Swarzeński.

**) Niektóre myśli o reorganizacji obecnego korpusu oficerskiego powstały u mnie na tle rozważań świetnego i bogatego w formuły organizacyjne wykładu, płk. Dosa, szefa sekcji szkolnictwa wojskowego Francuskiego Ministerstwa Wojny. W wykładzie jego przebijał się pewien arystokratyzm dążeń i wymagań, stawianych oficerom, ale przecież Napoleon, już mówił że „kiep ten żołnierz, co nie nosi buławy marszałkowskiej w tornistrze". Chodzi o arystokratyzm wysiłku i pracy, a nie przywilejów stanowych.

Z życia Organizacji.

Zjazd Strzelecki w Krakowie.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbył się w Krakowie w sali obrad Rady Miejskiej III. Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego przy udziale kilkuset delegatów, jakoteż zaproszonych gości. Zjazd zagaił prezes ustępującego Zarządu Okręgowego, poseł Dr. Ryszard Kunicki, przedstawiając zebranym znaczenie i doniosłość dla Państwa ideologji strzeleckiej, powszechnego przysposobienia rezerw i wykształcenia szlachetnego typu Żołnierza-Obywatela. Pod przewodnictwem p. Włodzimierza Tetmajera, a pod koniec w jego zastępstwie p. generała Truszkowskiego, toczyły się ożywione obrady, które przeciągnęły się do późnego popołudnia. Zjazd powitali: imieniem Związku Harcerstwa Polskiego Prof. Dr. Surzycki, który w serdecznych słowach życzył Związkowi Strzeleckiemu powodzenia i zapewnił o szczerej życzliwości ze strony Polskiego Harcerstwa; imieniem Kół Młodzieży Wiejskiej— p. Styrylski; imieniem Związku byłych Legjonistów—prof. Pochmarski; imieniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych— Prof. Sieńko: imieniem Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego—prof. Dr. Wałek. Po szczegółowych sprawozdaniach z całorocznej pracy, przedłożonych Zjazdowi przez Zarząd, Komendę i Skarbnika Okręgu, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Sprawozdania te ujawniły znaczny rozrost pracy Strzeleckiej w ostatnim roku, powstał cały szereg nowych oddziałów, w istniejących zaś oddziałach prowadzi się wytężoną pracę wojskową, sportową i kulturalno-oświatową; Związek Strzelecki wziął żywy udział w letnich Obozach Przysposobienia Rezerw, które przysposobiły Związkowi szereg wyćwiczonych instruktorów. Komendę Okręgu sprawował p. Kazimierz Załuski, funkcje kapelana okręgowego sprawował, za przyzwoleniem Księcia Biskupa Krakowskiego, ks. Roman Stojanowski. Prac Związku cechowała apolityczność i ponadpartyjność, którą Zarząd Okręgu uważał stale za podstawowy warunek prac.

Do Zarządu Okręgowego wybrano: jako prezesa ponownie Dra Ryszarda Kunickiego; jako członków: pp. Generała A. Galicę, Dra M. Grażyńskiego, Dra K. Krzetuskiego, Witolda Langroda, Dra W. Lipińskiego, Prof. Wł. Sieńko, Ks. Kapel. R. Stojanowskiego, Zofję Szydłowską, Dra M. Szyszkę, generała A. Truszkowskiego, prof. Dra St. Wróblewskiego, — nadto zaś weszli w skład Zarządu: delegat D. O. K. kpt. D. Pfeiffer, Komendant Okręgu, p. Kazimierz Załuski, oraz Prezesi i Komendanci wszystkich Obwodów. Do Komisji Rewizyjnej weszli: poseł Dr. E. Bobrowski, p. S. Nunberg (Zator), D-rowa Natalja Steinowa, prof. W. Wodzinowski i p. Janina Załuska; do Okręgowego Sądu Honorowego weszli: Dr. Kornicki (Żywiec), Dr. Zdzisław Kwieciński, p. Jerzy Langrod, Dr. Kazimierz Ostrowski i Dr. Stanisław Stein.

Zjazd załatwił także szereg interpelacji i spraw przedstawionych przez wybrane ad hoc komisje oraz uchwalił szereg wniosków, między innymi przyjęto burzliwymi oklaskami jednogłośną uchwałę, wzywającą Walny Zjazd Związku Strzeleckiego w Warszawie do zaliczenia prezesa Honorowego Okręgu, p Włodzimierza Tetmajera, w poczet członków honorowych Związku. Ponadto uchwalono zwrócić się do Rady Miejskiej miasta Krakowa z prośbą o oddanie—zgodnie z uchwałą Zjazdu b. Legjonistów z 6/VIII b.r.—gruntu „Oleandry“ na rzecz Związku Strzeleckiego, celem wystawienia tam „Domu Strzeleckiego“.

Kronika organizacyjna.

WARSZAWA. Zarząd Główny na posiedzeniu plenarnem w dn. 17.IX r. b. dokooptował: ob. ob. Krokowską Kazimierę, członka Zarządu Okręgu Warszawa i prof. Tadeusza Wałka, członka Zarządu Okręgu Kraków, przydzielając ich do Wydziału Wykonawczego.

* * *

Członkowie Związku Strzeleckiego, kandydujący do Sejmu bądź Senatu, winni na ten okres czasu wziąć urlop.

* * *

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego na posiedzeniu w dn. 20.IX r. b. uchwalił 2% miesięcznych dochodów przeznaczać na Instytut Wydawniczy Związku.

* * *

Ob. Tadeusz Niedzielski, sekretarz Zarządu Głównego, oraz ob. Antoni Langer, referent kulturalno-oświatowy Zarządu Głównego otrzymali urlopy w myśl znanego okólnika Zarządu Głównego wobec tego, że kandydują na posłów do Sejmu, pierwszy w Okręgu wyborczym Łowickim, drugi w Okręgu wyborczym Konin, Koło, Słupca, Łęczyca.

KRAKÓW. „Oddział Związku Strzeleckiego w *Dąbrowie* (Obwód Tarnów, Oktęg Krakowski), ufundował cegiełkę Wawelską Nr. 3731, wpłacając kwotę 30.000 mk. do kasy Kierownictwa Odbudowy Wawelu“.

LUBLIN. Dn 15 października r. b. odbędą się manewry jesienne, w których wezmą udział oddziały reprezentacyjne wszystkich oddziałów okręgu lubelskiego. Dn. 16 października r. b. odbędzie się w Lublinie Zjazd Delegatów Okręgowych

Sprostowanie.

W sprawozdaniu J. W. z Obwodu „Sosnowiec“ (Zjazd Delegatów), zamieszczonym w „Strzelcu“ Nr. 13 (27) z dnia 15.IX r. b. zamiast: brak należytego poparcia ze strony czynników wojskowych — źle zrozumiano przez sprawozdawcę — winno być: „brak należytego zainteresowania się ze strony tutejszych czynników wojskowych“. Nie dotyczy to jednak oficera instrukcyjnego przy P. K. U. Będzin

Dział urzędowy.

Okólnik.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w myśl uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego z dnia 17 września 1922 r. (L. prot. 134) na podstawie § 72 statutu podaje do wiadomości, że Zjazd Walny Delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego odbędzie się dnia 3 grudnia 1922 r. w Warszawie. Specjalny okólnik i ogłoszenia w prasie w myśl § 76 statutu określą bliższe szczegóły Zjazdu. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego przypomina władzom Okręgowym, Obwodowym i Oddziałowym o nadsyłaniu wniosków i interpelacji w myśl § 78 sta-

tutu, zaznaczając, że takowe nadesłane po dniu 18 listopada 1922 r., nie będą przez Komisję uwzględniane.

(—) *Malski* (—) *Dr. K. Dłuski*
Komendant Główny. Prezes.
(—) *Niedzielski* (—) *M. T. Kuhnke*
Sekretarz. Skarbnik.

Powołanie Kierowniczki Sekcji Kobiet.

Na stanowisko Kierowniczki Sekcji Pracy Kobiet przy Komendzie Głównej powołano ob. Witkównę Marję, por. W. P., kompetencję, której ustali specjalny okólnik (Uchwała Zarządu Głównego z dnia 11.X r. b. prot. L 138).

Zatwierdzone oddziały.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego w myśl § 81 pkt. *b.* statutu zatwierdził nowo zorganizowane Oddziały Związku:

L. prot. 135: Kowniatyn, Rogoźno, Kołomyja, Rawa-Ruska.
" " 136: Wilmowo, Borszczów, Gródek Jagielloński.
" " 137: Trembowla, Łokacze, Jezierzany-Mroczysko, Rożyszcze, Myszyniec.
" " 138: Kutkorz. Maruszka, Budzenki, Zemborzyce, Zagorzyce, Krewo, Kossaki.

Skreśleni z listy członków.

W myśl § 13 pkt. 3 za przekroczenie § 11 pkt. *b* i *c* statutu skreślony z listy członków p. Skoblewski Władysław (oddział Grodzisk).

Okólnik.

Anulując poprzedni okólnik L. 3884 z dnia 28.III r. b. K-da Główna Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że posiada na składzie odznaki boczne w cenie po 300 mk. za sztukę oraz orzełki na czapki po 90 mk. sztuka. Ceny powyższe, wobec stałego wzrostu cen robocizny, o czem już zostaliśmy zawiadomieni przez wytwórnię, obowiązują do dnia 25 października. Zaznaczamy, że posiadamy niewielką ilość i *wysyłać będziemy tylko za zaliczeniem lub po wpłaceniu całkowitej należności za zamówione ilości* odznak lub orzełków. Okręgi, Obwody i Oddziały, nadsyłające zamówienia po 25 b. m. otrzymywać będą odznaki i orzełki po cenach wyższych od wskazanych. Zamówienia kierować do Adjutantury z powołaniem się na powyższy okólnik.

(—) *Broniewski* (—) *Dr. Dłuski*
Zast. Komend. Głów. Prezes.
(—) *A. Janiszewski* — Adjutant.

Dział kulturalno-oświatowy.

Nauczanie dorosłych.

II.

Do poziomu i wieku swych uczniów dostosować musimy całokształt nauczania na wszystkich jego stopniach. Onieśmielać będzie ich podawanie pewnych wiadomości w formie, w jakiej się podaje takowe dzieciom. Unikajmy więc powiastek i pogadanek, branych z życia dziecięcego. Trudno dorosłemu mozolić się nad odczytywaniem powiastki, z której się dowie, że „Wandzia, bawiąc się w podróż, stłukła lalkę", lub że „Bryś porwał Basi bułkę". Podawanie materjałów w takiej formie, bez względu na to, czy to będą lekcje czytania, czy rachunków, lub pogadanki społeczne i moralne nie da pożądanych rezultatów i w dość szybkim tempie zniechęci naszych uczniów. Był czas, że faktycznie na kursach dla dorosłych posługiwać się musiano podręcznikami dla dzieci. Innych narazie nie było. Elementarze i książki początkowe pisano wyłącznie dla dzieci; niemi przy nauczaniu dorosłych nauczyciel się posługiwał i wobec braku innych posługiwać się musiał. Obecnie jesteśmy w szczęśliwszem położeniu, bo posiadamy dość pokaźną liczbę podręczników dla dorosłych. Ale o nich pomówimy na innem miejscu. Posiadają dorośli nasi uczniowie tak bogaty materjał podświadomy z własnych przeżyć, że zawsze przy pewnych

chęciach i zamiłowaniu potrafimy takowy odpowiednio wyzyskać, podając go uprzednio analizie. t. j. zaznajomiwszy się uprzednio z poziomem umysłowym i warunkami bytowania naszych uczniów, gdyż innymi będą nasze wykłady, gdy będziemy mieli do czynienia z elementem wiejskim, a inne będą dla elementów miejskich. Do tych warunków i różnic zasadniczych musimy zastosować nasze nauczanie. Nie da się jednak określić ściśle, jakie i kiedy stosować metody, jaki system byłby dla danej grupy najlepszy. Stałej i uniwersalnej recepty żaden z pedagogów nie poleci. W tym wypadku tylko zżycie się z uczniami, obserwacja i zaufanie uczniów może być pomocnem. Zasadniczo nauczanie jest sztuką; umiejętnością jest tylko w znaczeniu czysto technicznem. Jeżeli zaś nauczanie jest sztuką, to wiemy, że dla takowej, poza ogólnemi prawdami, stałych przepisów i regulaminów być nie może. Sztuka, jako taka, jest nieskończona i nieograniczona. Kreśląc te przedwstępne, ogólne uwagi chciałem zaznaczyć, że nauczanie w Związku Strzeleckim zasadniczo podzielimy na trzy stopnie: stopień pierwszy — nauczonie analfabetów; stopień drugi — nauczanie mniej więcej w zakresie szkoły początkowej i stopień trzeci — dla uczniów z ukończoną szkołą powszechną. Robiąc powyższą klasyfikację stopni nauczania nie biorę pod uwagę obecnych programów ministerjalnych, jak również programów szkolnictwa powszechnego z czasów przedwojennych. Układanie programów i planów dla dzieci w wieku szkolnym jest o tyle łatwiejszem, że niema wśród dzieci tak wielkiej różnorodności przygotowania i ma się szereg lat na systematyczne rozwijanie pewnych stopni nauczania, co przy nauczaniu dorosłych jest trudniejszem. Tu musimy unikać zbytniego balastu, musimy unikać ścisłej systematyki szkolnej, bo zawsze będziemy mili takie typy uczniów, których w rzeczywistości nie będzie można zakwalifikować odrazu do którejkolwiek z określonych przezemnie grup, a trzeba będzie tworzyć t. zw. podgrupy, gdyż będziemy mieli nietylko analfabetów, lecz i półanalfabetów, a na wyższych stopniach takich, którzy n. p. nie będą się już mogli kwalifikować do stopnia drugiego, a nie będą odpowiedni do stopnia trzeciego nauczania. Siłą więc rzeczy potworzą się pośrednie grupy i wykładowca rozpoznawszy element, z jakim będzie miał do czynienia i stopień przygotowania swych uczni, odpowiednio ich podzieli na grupy i podgrupy. Dlatego też określony przeze mnie podział na grupy jest zasadniczy, zgruba zakreślony, dla łatwiejszego zorjentowania się. Zasadniczo przy podawaniu metodycznych wskazówek trzymać się będę owych trzech stopni, podając jednocześnie źródła, z których referenci kulturalno — oświatowi Związku Strzeleckiego będą mogli otrzymać bardziej wyczerpujące wskazówki, jak również tytuły podręczników dla uczniów dorosłych. Stopniowo omówimy nauczanie na poszczególnych trzech stopniach.

A. Orwicz-Zyliński.

Sprawozdanie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Osobowy skład Zarządu po ostatnim Zjeździe wybrano $^1/_3$ część Zarządu na miejsce wyl sowanych) był następujący: 1) Olewiński Piotr. 2) Plattner Fryderyk, 3) Barański Stanisław, 4) Maj Kazimierz, 5) Załęski Zygmunt, 6) Dec Jan, 7) Zacharski Albin. 8) Ks. Mauesberger Jan 9) Bogusławski Aleksander. 10) Niećko Józef, 11) Kijeńska Janina, 12) Kaźmierska Karolina, 13) Bojarska Stefanja, 14) Lewandowski Jerzy, 15) Langer Antoni. Zarząd w ciągu roku sprawozdawczego odbył 4 zebrania.

P r e z y d j u m: Reprezentacja Związku nazewnątrz, oraz kierownictwo pracami Związku spoczywa w rękach Prezydjum, które powstaje z łona Zarządu drogą wyborów. *Skład osobowy Prezydjum był następujący: 1) Olewiński Piotr — przewodniczący, 2) Langer Antoni — 1-szy zastępca przewodniczącego, 3) Bogusławski Aleksander* — 2 gi zastępca przewodniczącego, 4) Plattner Fryderyk — sekretarz. 5) Załęski Zygmunt — skarbnik. Poza tem do Prezydjum wchodzili z urzędu: 5) Niećko Józef — jako kierownik Związku i 6) Dec Jan — redaktor organu Związku.

P r a c e i n s t r u k t o r s k i e p o d c z a s w y j a z d ó w. Ogółem wyjazdów odbyło się 69, do 159 miejscowości. Wyjazdy trwały 295 dni.

1) Obsłużono 11 kursów w Okręgowych Związkach Młodzieży. Kursy te trwały razem 28 dni.

2) Obsłużono 6 kursów zorganizowanych przez pokrewne organizacje, na których instruktorzy Związku wygłosili 28 wykładów. Wykłady dotyczyły organizacji pracy oświatowej i kulturalnej wśród młodzieży wiejskiej. Wykładów wysłuchało 350 osób.

3) Obsłużono 15 okręgowych zjazdów delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej, na których wygłoszono 15 referatów organizacyjnych. Razem uczestników na zjazdach było 465.

4) Instruktorzy przeprowadzili lustrację 8 biur Okręgowych Związków Młodzieży Wiejskiej.

5) Przeprowadzili lustracje pracy w 110 Kołach. Urządzili tam jednocześnie ogólne zebrania członków, na których wygłosili pogadanki organizacyjne Pogadanek tych wysłuchało razem 4167 osób.

6) Przeprowadzili 47 konferencji z przedstawicielami różnych instytucji oświatowo kulturalnych, samorządowych i szkolnych i t. p. Na konferencjach tych omawiano sprawy organizacji pracy wśród młodzieży wiejskiej. Razem we wszystkich konferencjach wzięło udział 353 osób.

7) Wygłosili 27 przygodnych odczytów i pogadanek oświatowych (w „dniu szkoły powszechnej") narodowo-patrjotycznych (podczas obchodów i świąt narodowych) oraz aktualnych (w sprawach plebiscytu, obrony Górnego Śląska) i t. p. Odczytów tych i pogadanek wysłuchało około 15 tys. osób.

Wydawnictwa: Związek wydawał własny organ „Nasza Drużyna" (obecnie nazwę zmieniono na „Siew"). Organ wychodził raz na tydzień.

Poza organem Związkowym, Związek prowadził wydawnictwo książeczek pod nazwą: „Bibljoteczka Związku Młodzieży Wiejskiej". Dotychczas wyszło już 37 książeczek. W okresie sprawozdawczym wydano: 1) Cele i zadania Związku Młodzieży Wiejskiej, 2) Przykazania Obywatelskie, 3) O zakładaniu i prowadzeniu bibljotek wiejskich, 4) Jak prowadzić pracę w Kole Młodzieży Wiejskiej (2-gie wydanie), 5) O zbieraniu materjałów ludoznawczych, 6) O wychowaniu samego siebie, 7) Jak urządzić izbę koła Młodzieży Wiejskiej.

Kursy: W styczniu odbył się 3-ci, oraz w grudniu 4-ty z kolei kurs dla kierowników pracy w Kołach i Okręgowych Związkach Młodzieży. Każdy z tych kursów trwał po dwa tygodnie Uczestników na obydwu kursach było razem 51.

Kompletowanie bibljotek: Związek kompletował dla Kół bibljoteki. W okresie sprawozdawczym skompletowano za ogólną sumę przeszło 500 tysięcy marek 80 bibljoteczek.

Uruchomienie apteczek podręcznych: Dzięki poparciu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Pomocy Dzieciom uruchomiono 100 apteczek podręcznych. Każda apteczka składała się z 16 środków, niezbędnych podczas udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Do każdej apteczki dołączono dokładne instrukcje stosowania tych środków, oraz termometr i książkę, omawiającą sprawę zdrowotności.

Organizowanie uczącej się młodzieży wiejskiej: Związek Młodzieży Wiejskiej zawsze dąży do takiego stanu rzeczy, aby wieś pozyskała w możliwie prędkim czasie zastępy rodzimej, wyrosłej pod strzechą wiejską, inteligencji, jak: lekarzy, nauczycieli, prawników, inżynierów i t. p., aby ci z pewnym umiłowaniem prowadzili swój zawód tam, gdzie wyrośli, aby byli dla swego otoczenia ogniskami oświaty i kultury. Dlatego też wszczął akcję organizowania uczącej się w miastach młodzieży wiejskiej W łonie tej młodzieży szerzy się zamiłowanie do pracy społeczno-oświatowej i kulturalnej, oraz budzi się ukochanie wsi rodzinnej. Akcja ta przyniosła już pewne rezultaty. Najpierw na terenie Warszawy powstało „Koło uczącej się młodzieży wiejskiej", a już w drugiej połowie 1921 r. w 12 powiatowych i wojewódzkich miastach powstały takie Koła. Obecnie Koła uczącej się młodzieży wiejskiej liczą zgórą 1500 członków i członkiń.

Akcja przeciwpożarnicza: Związek nawiązał łączność z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych i rozpoczął akcję organizowania kursów przeciwpożarniczych. W listopadzie i grudniu zostały zorganizowane kursy sześciodniowe w 6 punktach pow. Garwolińskiego. Przygotowano również podobne kursa w pow. Lubartowskim, które odbędą się już w m. styczniu 1922 r.

Stan organizacji na 1 stycznia 1922 r. Na dzień 1 stycznia 1921 r. było 616 Kół z ogólną ilością około 30 tys. członków i członkiń. Na dzień zaś 1 stycznia 1922 r. cyfry te wzrosły do 960 Kół z przypuszczalną ilością 50 tys. członków i członkiń.

Na terenie 18 powiatów istnieją Okręgowe Związki Młodzieży, zreorganizowane po rozbiciu w r. 1920 (najazd bolszewicki). Okręgowe Związki: w Garwalinie, Sandomierzu, Opatowie, Równem, Lublinie, posiadały własnych okręgowych instruktorów dla Kół Młodzieży. Na terenie Wileńszczyzny, w t. zw. „Litwie Środkowej" Związek Młodzieży posiada już 4 instruktorów, 107 kół i do 3000 członków. Na terenie województwa Lubelskiego powstał wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej. Z tego wynika, że praca Związku Młodzieży Wiejskiej spotyka się ze zrozumieniem i poparciem starszego społeczeństwa, władz państwowych i samorządowych, które nie szczędzą nakładów pieniężnych na tę pracę, która przyniesie Polsce w krótkim czasie rzetelne korzyści w postaci dobrych i światłych jej obywateli, wyrosłych w organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dział sportowy.

Sport w Strzelcu.

Strzelec warszawski, dzięki usiłowaniom niektórych dzielnych jednostek „puszcza“ się na coraz śmielsze imprezy sportowe.

Niedawno odbytoświczenia strzeleckie, które chociaż w wyniki nie bogate, to jednak liczba strzelających przeszło 120, miło odbija się o uszy, bo wszak o masy nam chodzi nie zaś o pojedyńcze wyczyny. W bieżącym tygodniu znowu urządza się strzelanie, a w następnym Obwód Warszawa urządza zawody sportowe lekkoatletyczne.

W innych ogniskach strzeleckich też się rusza praca sportowa, jak naprzykład w Lublinie! Lecz cicho, nie zdradźcie mnie, obywatele, to jest wyłączną tajemnicą lublinian i podobno nikomu nic do tego, co się tam dzieje. Taki to już jest niepodległy i niezawisły ten gród Trybunalsko-Tomorowiczowski.

Niech Wam się Obywatele ręce świecą, ale piszcie przecie coś do nas!!

Nawet Kraków się zaczyna opuszczać, chociaż to jesień i „lengrody“ powinny rodzić na potęgę. We Lwowie chociaż wiadomo, że „Wązki“ pracuje i bierze za łeb całą Małopolskę Wschodnią, nie masz prawa o tym wiedzieć, autonomja—samorząd. Wolność Tomku w swoim domku! A może jednak coś nam napiszecie!!

I doprawdy złość i dosada porywa człowieka, kiedy prosi i prosi o sprawozdanie, a tu żadne prośby nie pomagają!

Niedarmo też ludzie powiadają:

„Shardział, że bez kija do niego nie przystępuj“! Czy tak?

Muszkiet.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

W dniach 30/IX. i 1/X. b. r. rozegrano w Warszawie doroczne zawdy lekkoatletyczne.

Prawda, pogoda nie sprzyjała, zwłaszcza 1.X., ale też widok naszych lekkoatletów, kurczących się z zimna, gorzej od niewiast, biorących po raz pierwszy udział w zawodach, był nadwyraz nieprzyjemny i budzący niepokój. Widoczny był i upadek ducha i formy ciała. Czyż tak nasi atleci prezentować się winni?

Wyniki, które podajemy niżej, poza biegiem na 5000 mtr., mniej niż dostateczne. Stare lwy i lwiątka lekkoatletyczne, jak Sośnicki, Baran starszy, Cybulski już się wyranżerowywują—idą do składu relikwji sportowych. Na ich miejsca wkraczają: Ziffer, Piątkowski, młodszy Baran.... Dobrowolski ze „Strzelca“ wileńskiego i inni młodsi.

WYNIKI:

Bieg 100 mtr. Piątkowski (A.Z.S.) Warszawa 11.4 sek.

Bieg 200 mtr. tenże Piątkowski, 23.6 sek.

Bieg 400 mtr. Świętochowski, (Polonja) Warszawa, 56 sek.

Bieg 800 mtr. Świętochowski—jak wyżej, 2 min. 13.6 sek.

Bieg 1500 mtr. Ziffer, (Wojskowy Klub Sport. „Legja“), 4 min. 36 sek.

Bieg 5000 mtr. Ziffer (jak wyżej) 16 min. 20 sek., nowy rekord polski o 22 sekundy lepszy od starego.

Skok w dal. Dobrowolski, („Strzelec“) Wilno 5.95 mtr.; nowa i wybitna siła.

Skok w zwyż Gilewski, Poznań 1.66 (skok po za konkursem).

Rzut dyskiem Szydłowski, (Pogoń) Lwów, 38.52 mtr.

Rzut oszczepem Szydłowski (Pogoń) Lwów 49.98 mtr.

Rzut kulą Baran Józef 11.31 mtr. (Pogoń) Lwów.

Trójskok Sośnicki, (Polonja) Warszawa, 11.76 mtr.

Zawody dnia następnego wykazały rezultaty tak jeszcze małe, że nie warto je podawać. Forma ich jednak, dzielna postawa, ambicja i odporność na pogodę, jaką wszystkie bez wyjątku panie wykazały, zasługują na pochwałę i uznanie. W biegach przodowały panie lwowskie, w skoku w zwyż — warszawianki!

Pięciobój wojskowo-sportowy.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Strzelca“, odbędą się w dniu 15/X b. r. w Warszawie na boisku Okręgowej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Strzelania zawody sportowe dla b. uczestników obozów letnich przysposobienia rezerw.

Nadzwyazajnych wyników tych zawodów spodziewać się nie należy. zres tą o wyniki nam narazie nie chodzi, pragniemy omówić bliżej, choć krótko, przedmiot tych zawodów, którym będzie pięciobój o składzie ćwiczeń: 2-ch obowiązkowych i 3 ch dowolnych, a mianowicie:

1) Strzelanie do celu na 100 mtr. z karabinu.
2) Marsz drogowy w obciążeniu na 3 klm. oraz
3) Skoki (w dal, wzwyż lub o tyczce).
4) Rzutu (granatem, kulą, dyskiem lub oszczepem).
5) Biegu (na 100, 200, 400 lub 800 mtr,).

Pierwszę dwa przedmioty obowiązkowe z pośród 3-ch następnych zawodnik wybiera sobie jeden skok, jeden rzut i jeden bieg

Cel tej inowacji: nie krępować zbytnio zawodonika szczegółowem ustanowieniem ćwiczeń; wpoić w niego przekonanie, że strzelanie i marsz żołnierski to są najważniejsze przedmioty zawodów, oraz na ostatku przez połączenie świczeń w 5-ciobój zaznaczyć, że inicjatorom tych zawodów nie chodzi o wyniki i pokazy jednostronne a wyrobienie zawodnika.

Jest to pierwszy krok ze strony władz wojskowych w tym kierunku, mający na celu wykorzenienie specjalizacji w sporcie. Sądzimy, że dalsze posunięcia pójdą tymże torem!

Trzeba nam obywateli-żołnierzy zdolnych do wszechstronnego wysiłku, nie zaś tylko na pokaz i dla ustalania rekordów jednostronnych.

Muszkiet.

Wezwanie Komendy Okręgu Kraków.

„Komenda Okręgu Krakowskiego Zw. Strzel. (Kraków, ul. Florjańska 53), zwraca się tą drogą do wszystkich władz i oddziałów Zw. Strzel. z prośbą o nadesłanie jej (jak i nadsyłanie w przyszłości) dla celów archiwalnych wszelkich wydanych we własnym zakresie odezw, plakatów, druków, zaproszeń, wzorów raportów, deklaracyi, oobitek pieczątek, i t. p., i to o ile możności — w kilku egzemplarzach (2—4)“.

„Czyn“

Ukazał się nowy numer „Czynu“ poświęcony zagadnieniu oświaty i wychowania. Wśód wielu artykułów wybija się na plan pierwszy wywiad z ministrem oświaty, p. Kumanieckim, omawiający gruntownie postępy jakie zrobiło państwo nasze na polu oświaty.

Wielką uwagę poświęca „Czyn“ akcji wychowawczo oświatowej społecznych organizacji, jak: Polska Macierz, Kursy dla dorosłych, Uniwersytety Ludowe, Y.M.C.A., i t. d Numer uzupełnia bogaty przegląd sportowy, dział literacki z fascynującą nowelą Chesterstoa „Młot Boży“ oraz rozległa kronika, „orzrywki umysłowe“ i t. d. Całość dopełnia szereg interesujących ilustracji

WARUNKI PRENUMERATY: kwartalnie mk 300, rocznie mk. 1200.

Redaktor odpowiedzialny: **L. ZARZYCKI.** Wydawca: **TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.**

Druk W. Maślankiewicza, Nowogrodzka 17.